

Prezydent Rzeszowa łączy legionellę z klimatem

30 sierpnia 2023

Prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek twierdzi, że legionella może mieć związek z klimatem. I zapowiada, że być może konieczna będzie zmiana polityki. Strach się bać!



W imię „walki z globalnym ociepleniem” politycy od lat zmieniają naszą rzeczywistość, a jesteśmy dopiero na początku tej drogi. Już za wiele rzeczy płacimy bardzo drogo „dla klimatu”, a przed nami jeszcze wdrożenie w pełni tzw. europejskiego zielonego Ładu czy pakietu „Fit for 55”. Wciąż żywa jest też pamięć o wszystkich szaleństwach, obostrzeniach, restrykcjach, nakazach i zakazach wprowadzanych w imię walki z koronawirusem. Czy teraz będziemy świadkami zmian politycznych wprowadzanych w imię walki z legionellą? To sugeruje prezydent Rzeszowa. „Wydaje się, że jednym z elementów, który może sprzyjać rozwojowi bakterii jest niestety klimat, który u nas się pogarsza, zaostrza, zjawiska są bardzo gwałtowane” – powiedział w Radiu ZET Fijołek.

Dopytywany przez prowadzącą rozmowę Iwonę Kutynę o to, co oznaczałoby to dla miast, Fijołek ocenia, że będzie to ogromne

wyzwanie i dla samorządów, i dla zarządców budynków. Prezydent Rzeszowa zaznacza, że wiąże się to z wielkimi wyzwaniami inwestycyjnymi i monitoringiem badawczym. „Proszę sobie wyobrazić taki problem w skali całego kraju, jaki pojawił się u nas w rejonie – to nieprawdopodobne wyzwanie. Nie chciałbym za daleko iść z wnioskami, ale będzie to wymagało całkowitej zmiany i reorganizacji naszego patrzenia” – mówi tajemniczo. Chwilę później przeczy sam sobie. Sugeruje bowiem, że legionella w Rzeszowie to pochodna klimatu, a następnie przyznaje, że Rzeszów „ani nie jest najcieplejszym miejscem w Polsce, ani wybitnie charakterystycznym, jeśli chodzi o klimat”. Coś tu się nie klei.

Dalej mówi jednak wprost: „Prawdopodobnie i tak, i tak w kolejnych coraz gorętszych latach będziemy musieli zwracać na to baczniejszą uwagę. Wszyscy w kraju będziemy musieli być nieco czujniejsi. Z naszej bardzo smutnej i trudnej sytuacji, wniosek może być taki, że będzie potrzebne nowe podejście, bardziej świadome, do wody, systemów ciepłej wody, co się dzieje w korelacji z klimatem. Będziemy musieli się nauczyć nowych zachowań” – podsumował.

Wszyscy „będziemy musieli się nauczyć nowych zachowań” brzmi bliźniaczo podobno do wypowiedzi polityków z czasów covidowych. Czyżby nadchodziła jeszcze nowsza „normalność”?

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)